

BLOK CHADECKI W NRF PO PRZEJŚCIU DO OPOZYCJI

Zachodnioniemieckie partie chadeckie — Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) i jej siostrzana, działająca w Bawarii Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) — znalazły się po ostatnich wyborach do parlamentu federalnego (*Bundestagu*) w sytuacji całkowicie nowej. Chadecja nie przegrała wprawdzie, jak wiadomo, wyborów¹, ale przegrała rozstrzygające o utworzeniu nowego rządu rozgrywki międzypartyjne, które trwały przez kilka dni po głosowaniu. Rzucony potem przez przywódców tej partii slogan o „skradzionym zwycięstwie”² mógł co najwyżej odegrać pewną rolę w podtrzymaniu morale zszokowanych utratą władzy chrześcijańsko-demokratycznych działaczy i parlamentarzystów, lecz faktycznego stanu rzeczy nie zmienił — rzecz oczywista — w najmniejszym stopniu. Partia, która przez dwadzieścia lat sprawowała w państwie zachodnioniemieckim władzę znalazła się na ławach opozycji, skierowanej przeciw socjaldemokratyczno-liberalnemu rządowi.

Przejście do opozycji miało znaczenie nie tylko dla ścisłego grona przywódców obu partii chadeckich, którzy pozbawieni zostali możliwości bezpośredniego określania i kształtowania losów Republiki Federalnej oraz jej polityki. Także partia jako całość stanęła przed szeregiem nieznanych jej dotychczas problemów. Problemy te dadzą się ująć w cztery grupy.

Po pierwsze: kwestie organizacyjne w szerokim tego słowa znaczeniu. CDU w rezultacie dwudziestoletniej unii personalnej między nią a państwem nigdy w gruncie rzeczy nie była partią polityczną z prawdziwego zdarzenia. Nazywano ją nawet złośliwie „zrzeszeniem organizacji wyboru kanclerza”³, jako że jej działalność organizacyjna i propagandowa odżywała jedynie w okresach poprzedzających wybory. Kierowana przez dwa dziesięciolecia z pałacu kanclerskiego i ministerstw, które obsadzali poszczególni jej przywódcy, CDU nie wytworzyła w praktyce własnego aparatu partyjnego. Te okoliczności sprawiły, że gdy — z chwilą przejścia do opozycji — chadecja pozbawiona została państwowych lokali, państwowego parku samochodowego i powietrznego, rządowej sieci łączności, a przede wszystkim informacji dostarczanych przez odpowiednie służby państwowe i aparat administracyjny — zdolność jej dalszego funkcjonowania stała się problematyczna⁴. „Nasza największa słabość tkwi bez wątpienia w organizacji” — musiał przyznać przewodniczący CDU, b. kanclerz Kiesinger na pierwszym, po utracie

¹ W wyborach w dniu 28 września 1969 r. CDU/CSU uzyskała 242 mandaty, SPD — 224, FDP — 30.

² Zob. artykuł sekretarza generalnego CDU, Bruno Hecka („Deutsches Monatsblatt” nr 10/1969).

³ Por. „Neue Rhein Zeitung” z 11 X 1969.

⁴ Szerzej na ten temat: J. W. Reifenrath, *Der Umzug kommt die CDU teuer zu stehen*. „Kölner Stadt-Anzeiger” z 14 X 1969.

nionym kompleksie zagadnień, który zbiorczo nazwalibyśmy strategicznymi, chodziło o kwestię opracowania programu partii, który nie nosiłby w takim stopniu, jak dotychczasowe, piętna konserwatyzmu, czy zgoła anachronizmu⁸.

Po czwarte: chadecja po raz pierwszy w swej historii stanęła wobec konieczności wypracowania dla siebie strategii i taktyki opozycji parlamentarnej. Chodziło w szczególności o odpowiedź na pytanie, czy frakcja parlamentarna CDU/CSU uprawiać ma opozycję „lojalną i konstruktywną”, na wzór opozycji uprawianej przez SPD w latach 1957-1966, czy też opozycję agresywną, czy wreszcie — jak domagał się tego otwarcie czołowy publicysta zachodnioniemieckiej skrajnej prawicy — upatrywać „swe jedyne zadanie na forum *Bundestagu* w obaleniu rządu”⁹, czyli rozwinięciu intryg zmierzających do przeciągnięcia przynajmniej siedmiu deputowanych FDP na stronę chadecji.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy swej przynależności do opozycji blok chadecki przystąpił do rozwiązywania tych problemów z — ogólnie rzecz biorąc — niezbyt dużą energią.

Osiągnięcia natury organizacyjnej sprowadziły się w tym czasie do podjęcia decyzji budowy nowego gmachu dla kierownictwa partii; dotychczasowa siedziba — niewielka czynszowa kamienica przy Nassestrasse w Bonn — przestała w nowej sytuacji wystarczać. Sama jednak rozbudowa aparatu organizacyjnego w praktyce nie ruszyła z miejsca. Jeszcze w lutym 1970 r. CDU nie miała ośrodka dyspozycyjnego, który by choć w przybliżeniu przypominał znakomicie zorganizowaną i funkcjonującą centralę SPD, znaną pod żartobliwym kryptonimem „Baraku”. Rozwiązanie prowizoryczne znaleziono w faktycznym przeniesieniu punktu ciężkości działalności i dyspozycji partyjnej do zarządu frakcji parlamentarnej. Gremium to, rozporządzające zapleczem biurowym i łącznościowym, komisjami, ekspertami, biurem prasowym grupami roboczymi itp., jest zdolne w jakiejś mierze zastąpić chadecji ten zespół i ośrodek kierowniczy, którym dotychczas rozporządzała w postaci Urzędu Kanclerskiego.

Wspomniane rozwiązanie organizacyjne przyczyniło się niejako automatycznie do stworzenia wstępnych zarysów przyszłych posunięć personalnych. Z czołowej aktualnie trójki chadeckich przywódców — Kiesinger — Strauss — Barzel — najsilniejszą pozycję zdobył ten ostatni. I to nie tylko dlatego, że Kiesinger i Strauss utracili swe godności oraz poważnie zmniejszyli swą popularność w szeregach partyjnych¹⁰, lecz również dlatego, że Barzel jako

⁸ Por. Dietrich Rollmann, *Warten auf „Godesberg“*. „Die Zeit” nr 46 z 14 XI 1969.

⁹ William S. Schlamm, *Wie ernst ist es der CDU?* „Welt am Sonntag” nr 44 z 2 XI 1969.

¹⁰ Kiesinger utracił popularność jako lider, który „przegrał” kanclerstwo, Strauss natomiast w rezultacie dowiedzionych szkód, jakich przyczynił CDU (nie CSU!) podczas kampanii wyborczej. Stwierdzono mianowicie statystycznie, że w tych poza-

przewodniczący frakcji CDU/CSU w *Bundestagu* stoi na czele jedynej w praktyce sztabu kierowniczego, jakim chadecja w tej chwili rozporządza. Przesunięcie na korzyść Barzela nastąpiło wszakże jedynie w obrębie dotychczasowej ścisłej czołówki, a w dodatku ma charakter nieformalny. Wybory władz partii, które odbyły się na wspomnianym zjeździe w Moguncji, nie wyłoniły jasnej alternatywy personalnej „starego” kierownictwa, lecz stworzyły zaledwie jej przesłanki. W skład ścisłego prezydium partii wybrano, w randze wiceprzewodniczących, dwóch czołowych polityków młodszego pokolenia: premiera Nadrenii-Palatynatu, Helmuta Kohla (polityka reprezentującego katolickie środowisko chadecji, wykazującego pewne skłonności do bardziej nowoczesnego widzenia politycznej rzeczywistości, lecz w metodach działania i profilu osobowości mocno prowincjonalnego) oraz b. ministra badań naukowych Gerharda Stoltenverga (reprezentanta środowisk ewangelickich, zdecydowanego konserwatystę w sensie ideowo-politycznym, lecz pod względem metod działania znacznie bardziej nowoczesnego niż Kohl). Walka konkurencyjna, która musi rozgorzeć między tymi dwoma „następcami tronu” łatwo doprowadzić może do tego, że żaden z nich nie zdoła wyrobić sobie pozycji na tyle mocnej, aby umożliwiała sięgnięcie po stanowisko przewodniczącego partii. Na taki obrót sprawy liczył prawdopodobnie Barzel, który w dobrze zorientowanych kołach zachodnioniemieckich z początkiem 1970 r. uchodził za najbardziej prawdopodobnego „kandydata na kanclerza” z ramienia CDU w następnych wyborach parlamentarnych¹¹.

Zagadnienia strategiczne zostały w jednym zaledwie punkcie rozstrzygnięte. Koncepcja Kiesingera, proponującego skierowanie głównego natarcia przeciwko FDP, ustąpiła postulowanej przez Barzela strategii walki z socjaldemokratami przy jednoczesnym, częściowym przynajmniej oszczędzaniu FDP. Koncepcja ta umocniła się w rezultacie objęcia przez jej zwolennika Heinricha Köpplera stanowiska pierwszego kandydata CDU w przewidzianych na czerwiec 1970 r. wyborach do parlamentu krajowego (*Landtagu*) Północnej Nadrenii-Westfalii¹².

W zakresie społeczno-zawodowego ukierunkowania działalności CDU, kierownictwo jej, w rezultacie statystycznych analiz wrześnieowych wyborów¹³, doszło do określonych ustaleń. „Punktem, który uważam za bardzo ważny jest konieczność znacznego wzmocnienia naszego oddziaływania w sferach intelektualnych” — oświadczył H. Kohl w wywiadzie dla tygodnika „Der

bawarskich okręgach wyborczych, w których Strauss jako „drogi gość z siostrzanej CSU” przemawiał na przedwyborczych mityngach CDU — chadecja poniosła dotkliwe straty.

¹¹ Zob. CDU/CSU — *Wagen rollt*. „Der Spiegel” nr 44 z. 27 X 1969.

¹² Zob. „Welt der Arbeit” nr 3 z 16 I 1970.

¹³ Analizy te ujawniły, że szczególnie wysokie straty CDU przy jednoczesnych nieprzeciętnie wysokich zyskach SPD, nastąpiły w okręgach wielkomiejskich, jak również wśród wyborców posiadających przynajmniej średnie wykształcenie oraz należących do młodszej generacji.

Spiegel”¹⁴. Podkreślił on także konieczność pełnego uświadomienia sobie przez CDU faktu, że w najbliższych wyborach weźmie udział aż siedem nowych roczników¹⁵ oraz wyraził przekonanie, że jego partia potrzebuje „jasnego zaakceptowania urbanizacji”¹⁶. Mimo że w miarodajnych sferach chadeckich istnieje zgodność co do potrzeby uczynienia CDU partią bardziej niż dotychczas atrakcyjną dla mieszkańców wielkich miast, dla środowisk — w najszerszym tego słowa znaczeniu — intelektualnych oraz dla wyborców młodszych wiekiem, partia chadecka nie zdobyła się jednak w pierwszych miesiącach po utracie władzy na żadne zasadnicze decyzje i posunięcia, które mogłyby wzmocnić kontakt z tymi środowiskami.

Jeszcze większą bierność wykazała chadecja w pierwszym okresie po utracie rządów wobec zagadnienia nowego programu. Partia, jako całość, kierowała się — nijakim pod każdym względem — programem uchwalonym na zjeździe w Berlinie zachodnim w listopadzie 1968 r. W toku praktycznej działalności podjęto wprawdzie próby jego modernizacji na płaszczyźnie polityki gospodarczej, socjalnej i kulturalnej, zostały one jednak niezwłocznie storpedowane. Wspomniany wyżej H. Köppler objął przywództwo CDU w Północnej Nadrenii-Westfalii właśnie dlatego, że tezy, z jakimi chciał iść do wyborów jego poprzednik Wilhelm Lenz, uznane zostały przez centralne kierownictwo CDU za „nazbyt lewicową” wykładnię aktualnie obowiązującego programu partyjnego. Z jeszcze większą siłą objawiało się trwanie przy dotychczasowych założeniach programowych w zakresie polityki zagranicznej. Wystąpienie Kiesingera na zjeździe w Moguncji było przekonującym dowodem, że kierownictwo CDU pragnie utrzymać się w tym zakresie na tych samych nacjonalistycznych pozycjach, na jakich pozostawało przez ostatnie lata¹⁷. Przewodniczący Unii zdobył się nawet na postulowanie powrotu do ortodoksyjnej interpretacji „doktryny Hallsteina”¹⁸, co już nawet w okresie rządów „wielkiej koalicji” było hasłem, którego w politycznych sferach Niemiec zachodnich nie traktowano poważnie.

Niejasne pozostawały również w omawianym okresie generalne wytyczne dotyczące charakteru i stylu opozycyjnej działalności w parlamencie. Zaobserwowano tutaj widoczne wahania. O ile na przykład w debacie nad programem *exposé* nowego kanclerza opozycja chadecka występowała niezwykle agresywnie, co prowadziło nawet do szeregu dramatycznych spięć w trakcie

¹⁴ „Der Spiegel” nr 45 z 3 XI 1969.

¹⁵ Wynika to z faktu, że wszystkie reprezentowane w *Bundestagu* partie zgodne są co do wprowadzenia w konstytucji zmian, obniżających granicę wieku czynnego prawa wyborczego z 21 do 18 lat.

¹⁶ „Der Spiegel”, jw.

¹⁷ Interesujący katalog aktualnych, niekoniecznie identycznych z adenauerowskimi, założeń dotyczących polityki zagranicznej CDU/CSU znaleźć można w książce wybitnego, choć niezbyt znanego parlamentarzysty chadeckiego E. Müllera-Hermanna, *Bonn zwischen den Weltmächten. Perspektiven der deutschen Aussenpolitik*. Econ Verlag, Düsseldorf-Wien 1969, ss. 17 i n.; s. 124.

¹⁸ „Deutsches Monatsheft” nr 12/1969.

dyskusji, o tyle w — oczekiwanej z dużym napięciem — debacie nad przemianowaniem Ministerstwa do Spraw Ogólnoniemieckich na Ministerstwo Stosunków Wewnętrzniemieckich zachowała się zaskakująco spokojnie. Postawę zajęłą przez CDU/CSU w debacie nad wygłoszonym przez szefa rządu *Sprawozdaniem o sytuacji narodu* (14 stycznia 1970 r.) określić można z kolei jako próbę wybrania metody pośredniej¹⁹.

Fracja parlamentarna CDU/CSU zdołała jedynie w końcu 1969 i na przełomie 1969/1970 r. wypracować pewną metodę taktyczną, którą określić można jako „wyprzedzanie” rządu połączone z pewną próbą przewleknięcia postępowania parlamentarnego. Konkretnym i rzeczywistym przykładem tej metody było stanowisko chadecji wobec kwestii podniesienia rent. Gabinet uchwalił projekt ustawy o podwyższeniu określonych rent o 16⁰/₀. Zanim jednak ten rządowy projekt ustawy wpłynął do laski marszałkowskiej, znalazł się tam już poselski projekt ustawy o podwyższeniu wszystkich rent o 18⁰/₀, zgłoszony oczywiście przez deputowanych CDU/CSU. Bezkolizyjna w zasadzie sprawa zajęła w rezultacie zgłoszenia dwóch projektów więcej czasu niż było potrzeba. W końcu, głosami koalicji SPD-FDP uchwalono projekt rządowy, który przekazano, zgodnie z konstytucją, do drugiej izby parlamentu — Rady Federalnej (*Bundesrat*). Rada, w której CDU/CSU posiada minimalną większość, odrzuciła projekt rządowy, uchwalając projekt chadeccki. Sprawa powędrowała więc, zgodnie z procedurą, do tzw. komisji pośredniczącej (*Vermittlungsausschuss*), która bywa zwoływana w przypadku konfliktu między dwoma izbami i w której ostatnie słowo mają przedstawiciele *Bundestagu*. W wyniku wspomnianych zabiegów, rządowy projekt wszedł w życie znacznie później niż planowano, a CDU/CSU przedstawiła się przy okazji jako niezłomna bojowniczką o prawa rencistów²⁰.

Opisany tutaj stan rzeczy dotyczy przede wszystkim podstawowego, jeżeli to wyrażenie będzie w tym przypadku właściwe, członu chadecckiego, tzn. CDU. Bawarska CSU jako partia, organizacyjnie rzecz biorąc, o lokalnym jedynie zasięgu została w nieco mniejszym stopniu dotknięta konsekwencjami zmiany władz federalnych. Rząd lokalny Bawarii znajduje się nadal w jej niepodzielnym władaniu, zaś w ostatnich wyborach do *Bundestagu* głosowało na nią więcej niż połowa ogółu bawarskich wyborców, mimo że w stołecznym Monachium zwyciężyła wyraźnie SPD. Niemniej, na szczeblu federalnym polityczne znaczenie CSU było zawsze funkcją znaczenia CDU. Tylko poprzez wspólną frakcję CDU/CSU i poprzez udział we wspólnych rządach mogli przywódcy CSU wywierać częstokroć zresztą niemały — wpływ na bieg polityki państwowej²¹. Na tej podstawie oraz w połączeniu ze wzmiankowanym

¹⁹ Zob. „Der Spiegel” nr 46 z 10 XI 1969.

²⁰ Szerzej na temat metod działania CDU/CSU pisze A. Müller, *Gesellschaftspolitik aus der Opposition*. „Die Welt” z 13 X 1969.

²¹ Tak było np. jesienią 1966 r., gdy po obaleniu rządu Erharda właśnie CSU zadecydowała o wysunięciu na stanowisko kanclerza Kurta Georga Kiesingera zamiast, typowanego przez większość polityków CDU, Gerharda Schrödera.

wyżej spadkiem osobistej popularności Straussa twierdzić można, że na płaszczyźnie federalnej polityczne następstwa przejścia do opozycji postawiły przed CSU problemy o podobnym zasięgu i charakterze jak przed CDU, z wyłączeniem oczywiście nie istniejących na tej płaszczyźnie dla bawarskiej chadecji problemów natury organizacyjnej.

Wnioski, nasuwające się z przedstawionego w niniejszym opracowaniu stanu rzeczy ująć można w trzech następujących stwierdzeniach: 1) w rezultacie przejścia do opozycji zachodnioniemiecki blok chadecki znalazł się w obliczu wielu nader istotnych problemów dotyczących jego charakteru politycznego, programowego, kierunków działania oraz struktury organizacyjnej; 2) blok ten, jako całość — jako określony organizm — w pewnym tylko stopniu uświadomił sobie wymiary i wagę tych problemów; 3) w minimalnym zakresie chadecja podjęła konkretne kroki zmierzające do uporania się z tymi trudnościami. Najogólniej rzecz biorąc w kilka miesięcy po utracie władzy CDU/CSU tkwiła w tym samym miejscu, w którym zastał ją dzień 28 września 1968 r. „Opozycja nie miała dotychczas zbyt szczęśliwej ręki. Nawet jej kierownictwo zdaje sobie z tego sprawę; jawi się ona dziś jako partia niewiele bardziej pewna siebie niż w dniach bezpośrednio po bońskim przełomie” — pisał na początku lutego jeden z wpływowych dzienników zachodnioniemieckich²². Konsekwencje, jakimi ten bezruch grozi partiom chadeckim, sformułował wkrótce po wyborach Dietrich Rollmann polityk „modernistycznego” skrzydła CDU, w cytowanym już wyżej artykule na łamach hamburskiego „Die Zeit”:

„Jeżeli partia będzie postępować nadal tak, jak dotychczas, to władzy nie odzyska. Jeżeli pozostanie taką, jaką jest obecnie, to na pewno z następnych wyborów SPD wyjdzie jako najsilniejsza partia, a może nawet zdobędzie absolutną większość, zaś CDU/CSU zostanie definitywnie skazana na opozycję”²³.

Podobny obrót sprawy — jeżeli wolno zakończyć taką, futurologiczną supozycją — podważałby zasadnicze podstawy politycznego bytu CDU/CSU: stawałby pod znakiem zapytania dalsza przydatność tej partii jako głównej przedstawicielki politycznych interesów klas społecznych panujących w Niemieckiej Republice Federalnej.

Ryszard Drecki

REWALUACJA MARKI ZACHODNIONIEMIECKIEJ

Przy ustalaniu porządku walutowego w powojennym świecie kapitalistycznym na konferencji w Bretton Woods przyjęto zasadę stałych parytetów walutowych w stosunku do dolara względnie do złota. Sądono bowiem, że sta-

²² „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 6 II 1970.

²³ „Die Zeit” nr 46 z 14 XI 1969.